

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2023r.

sprawy **P. W.**

skazanego za czyn z art. 207§1 k.k. i art. 226 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 13 kwietnia 2023r., sygn. akt XVII

Ka 160/23, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Rawiczu z dnia 25

listopada 2022r., sygn. akt II K 217/22

postanowił:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Na wstępie wskazać należy, że postawione w tym nadzwyczajnym środku odwoławczym zarzuty nie mają, co do zasady, charakteru zarzutów kasacyjnych. Powyższa konkluzja wynika nie tylko z faktu nieprawidłowego ich sformułowania pod względem formalnym, ale także powielenia w motywach kasacji, w zasadzie, całości uzasadnienia apelacji. Takie postąpienie sprawia, że zarzuty z pkt I ppkt 1-2 oraz II ppkt 1-3 skierowane są do orzeczenia Sądu I instancji, nie zaś do wyroku Sądu Odwoławczego.

I tak, co do zarzutów naruszenia prawa materialnego – pkt I ppkt 1-2 – przypomnieć wypada, że zarzuty o tym charakterze muszą wskazywać na błąd w subsumpcji lub wykładni prawa. Sąd Okręgowy powyższego nie dokonywał, a jego orzeczenie ograniczyło się do utrzymania w mocy wyroku Sądu I instancji. Nie mógł on zatem naruszyć art. 207§1 k.k. ani też art. 226§1 k.k. Przypomnieć także trzeba, że zawsze bazą dla zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego są

niekwestionowane ustalenia faktyczne, które w przedmiotowym postępowaniu są przez obronę konsekwentnie podważane (*vide*: zarzut z pkt 6 kasacji – o czym niżej).

Co więcej, wobec faktu, że zarzuty naruszenia prawa materialnego nie zostały wywiedzione w apelacji, nie można również poczynić domniemania, że intencją skarżącego, wbrew ich literalnej treści, było postawienie w tej przestrzeni zarzutu naruszenia art. 433§2 k.p.k.

Jednocześnie, uzasadnienie kasacji nie daje żadnych podstaw do uznania, że autorowi kasacji chodziło o wskazanie na rażącą niesprawiedliwość orzeczenia w rozumieniu art. 440 k.p.k.

Niekonsekwencja w linii obrony na etapie postępowania odwoławczego i kasacyjnego, nie daje zatem w powyższym zakresie żadnej możliwości do przeprowadzenia kontroli przez Sąd Najwyższy.

Przechodząc do zarzutów postawionych w pkt II kasacji, a więc kwestii związanych z prawidłowością procedowania Sądu II instancji, zauważenia wymaga, że stanowią one powielenie zarzutów apelacyjnych i jako takie nie odnoszą się do orzeczenia Sądu Odwoławczego.

I tak, co do zasady zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. podnoszony może być w postępowaniu kasacyjnym tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne – taka zaś sytuacja nie miała miejsca w niniejszej sprawie. Z kolei art. 410 k.p.k. nie ma zastosowania do postępowania odwoławczego, ponieważ to nie dowody ujawnione przed Sądem Okręgowym stanowiły podstawę rozstrzygnięcia tego sądu (zarzut z ppkt 1). Podobnie - art. 167 k.p.k. nie mógł zostać naruszony przez Sąd Odwoławczy, który przecież samodzielnie nie przeprowadzał w niniejszej sprawie żadnych dowodów. Co zaś do art. 4 i 6 k.p.k. – nie mogą one stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, gdyż w tych przepisach sformułowano generalne zasady rządzące procesem karnym, które to zasady znajdują następnie konkretyzację w części szczegółowej kodeksu. Zatem treścią zarzutu może stać się jedynie naruszenie tych konkretnych, szczegółowo wskazanych przepisów, nie zaś zasad generalnych (zarzut z ppkt 2). Idąc dalej, art. 5§2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejs ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd (zarzut z ppkt 3).

Nieprawidłowo postawiono również zarzuty zawarte w pkt II ppkt 5 i 6 kasacji. Sąd Okręgowy nie mógł uchylić art. 424 k.p.k., ten bowiem określa wymogi jakie powinno spełniać uzasadnienie wyroku sporządzone przez sąd I instancji, nie zaś wymogi uzasadnienia orzeczenia kończącego wydanego przez sąd odwoławczy - tu zastosowanie ma art. 457§3 k.p.k. Jednocześnie jednak, zgodnie z dyspozycją art. 537a k.p.k., nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego tylko powodu, że jego uzasadnienie nie spełnia wymogów określonych w art. 457§3 k.p.k. (analogicznie art. 455a k.p.k.).

Nie można też nie zauważyć, że pod pozorem naruszenia prawa procesowego, w ppkt 6 w istocie sformułowano zarzut błędnych ustaleń faktycznych, co wynika już z samej treści owego zarzutu, a zarzut o takim charakterze, w świetle dyspozycji art. 523§1 k.p.k., jest niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym. To samo należy odnieść także do ostatniego, alternatywnego zarzutu kasacji, zredagowanego na str. 5, a dotyczącego niewspółmierności wymierzonej skazanemu kary.

W ostatnim, nieomówionym dotąd zarzucie – z pkt II ppkt 4, stanowiącym w istocie jedyny, z formalnego punktu widzenia, zarzut o charakterze kasacyjnym, wskazano na naruszenie przez Sąd Odwoławczy art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k., które miało polegać na nieprawidłowym przeprowadzeniu przez Sąd II instancji wszechstronnej kontroli odwoławczej, w tym odstąpienie od rozważenia i ustosunkowania się w uzasadnieniu orzeczenia do wszystkich zarzutów zawartych w apelacji lub ich jedynie fragmentaryczne uzasadnienie. Postawieniu tego zarzutu nie towarzyszyło jednak przytoczenie żadnej szerszej argumentacji, w której wykazano by rzeczywiste nieprawidłowości po stronie Sądu Odwoławczego. Tymczasem lektura motywów pisemnych wydanego przez ten Sąd orzeczenia prowadzi do wniosku, że odniósł się on rzeczowo do każdego z zarzutów apelacji, nie ograniczył się do powtórzenia motywów przywołanych przez Sąd Rejonowy, ale dokonał własnych rozważań w powyższym zakresie. Jego argumentację cechuje oparcie w zasadach prawidłowego rozumowania oraz w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Wbrew twierdzeniom skarżącego w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia można znaleźć odpowiedź na każdą wątpliwość wyrażoną w zwyczajnym środku odwoławczym, zarówno w przestrzeni procedowania Sądu I instancji, jak i co do poczynionych przez ten Sąd ustaleń faktycznych. Kontrola odwoławcza jawi się jako wszechstronna i pełna, a pisemne motywy przekonujące.

Jedyną kwestią, co do której Sąd Odwoławczy nie odniósł się w sposób bezpośredni w analizowanym orzeczeniu, jest kwestia ewentualnego naruszenia przez Sąd I instancji art. 167 k.p.k. (zarzut z pkt II ppkt 2 apelacji), dotyczący oddalenia w zasadzie wszystkich wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego. Zarzut ten nie został uzasadniony w treści apelacji, niemniej jednak w dalszej jej części złożono wnioski o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z przesłuchania wymienionych tam osób i z protokołu zeznań B. K. w innym postępowaniu. W toku rozprawy apelacyjnej w dniu 13 kwietnia 2023r. (k. 659-660) Sąd Odwoławczy rozpoznał powyższe wnioski i oddalił te dotyczące powołania w sprawie nowych świadków - jako niemające znaczenia dla merytorycznego rozpoznania sprawy - zaś w kwestii protokołu przesłuchania B. K. Sąd zauważył, że okoliczność powyższa została potwierdzona stosowną dokumentacją zawartą już w aktach sprawy. Z lektury uzasadnienia Sądu II instancji wynika zresztą, że uznał on materiał dowodowy zgromadzony i ujawniony w sprawie za pełny. Jego analiza prowadzić mogła zaś tylko do jednego wniosku, a mianowicie, że skazany znęcał się nad swoją konkubiną przez okres 8 lat, zaś w dniu zatrzymania, tj. 28 stycznia 2022r. znieważał funkcjonariuszy policji podczas i w związku pełnieniem przez nich obowiązków służbowych. Analiza zachowania P.W. przez pryzmat znamion przestępstwa z art. 226 k.k. została przez Sąd dokonana na str. 7-8 uzasadnienia. Z kolei przekonanie o dopuszczeniu się przez skazanego czynu z art. 207 k.k. płynie nie tylko z zeznań pokrzywdzonej, które uwiarygadnia zarejestrowane przez nią nagranie, ale także pośrednio z zeznań szeregu świadków, analizowanych całościowo i we wzajemnym powiązaniu, a przede wszystkim wyjaśnień samego P. W., w których przyznał się do winy, oraz (choć nie bezpośrednio) także z zeznań jego matki, dających świadectwo jego agresywnego usposobienia i skłonności do gwałtownych i przemocowych zachowań względem osób najbliższych.

Mając więc na względzie wszystko powyższe, uznać należy, że autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, a tym bardziej takiego o charakterze

rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

To z kolei skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[SOP]